

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Jarosław Ochocki

Protokolant: prot. sąd. K. S.

przy udziale A. D. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 r.

sprawy **D. K. (1)**

oskarżonej z art. 116 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 1 października 2018 r., sygn. akt III K 323/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 60 zł.

J. O. S. H. B.

UZASADNIENIE

D. K. (1) została oskarżona o XIII czynów popełnionych w dniach 12, 16, 17, 18, 22 i 29 grudnia 2016 r., 2, 6, 7 i 9 stycznia 2017 r. oraz 10 i 15 lutego 2017 r., w M., polegających na tym, że za pośrednictwem swojego Laptopa marki L., korzystając z programu komputerowego typu peer-to-peer: BitTorrent bez posiadania wymaganej licencji jednostanowiskowej nieumyślnie rozpowszechniła program komputerowy (...) bliżej nieokreślonej licznie osób powodując tym samym straty w wysokości 19 960 zł na szkodę G. S. z siedzibą w B. reprezentowaną przez Agencję (...) z siedzibą w G. przy ulicy (...), tj. o przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 1 października 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III K 323/18 uznał, że **oskarżona D. K. (1)** dopuściła się popełnienia zarzucanych jej czynów, z tą zmianą, że wyeliminował z ich opisu spowodowanie strat w wysokości 19 960 zł, tj. ciągu trzynastu przestępstw z art. 116 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 91 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie na okres 2 lat próby.

Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk i art. 43a § 1 kk Sąd orzekł wobec **D. K. (1)** świadczenie pieniężne w wysokości 3 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W oparciu o art. 230 § 2 kpk Sąd orzekł zwrot na rzecz oskarżonej dowodu rzeczowego w postaci laptopa marki L..

Ponadto oskarżoną D. K. (1) obciążono kosztami procesu i wymierzono jej opłatę w wysokości 60 zł (k. 439-442).

Apelację od całości powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej.

Skarżący podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 193 § 1 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że podsądna dopuściła się rażącego niedbalstwa przy pobieraniu programu komputerowego oraz ustaleniu winy nieumyślnej D. K. (1) na podstawie niedbalstwa przy pobieraniu programu komputerowego. W razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów obrońca z ostrożności procesowej podniósł również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nietrafnym ustaleniu, iż stopień społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonej jest nieznaczny, w sytuacji kiedy w aspekcie stanu faktycznego sprawy uznać go należało za znikomy.

Podnosząc w ten sposób obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej D. K. (1) od popełnienia przypisanych jej zaskarżonym wyrokiem czynów, ewentualnie umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk (k. 464-469).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Przechodząc natomiast do zgłoszonych zarzutów apelacyjnych, w pierwszym rzędzie Sąd odwoławczy nie potwierdził naruszenia art. 193 § 1 kpk. Należy przypomnieć, że zgodnie z przywołanym wyżej przepisem, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. W przedmiotowej sprawie zostały dopuszczone dwie opinie biegłego z dziedziny informatyki J. B. (1) mające na celu ujawnienie czy na zabezpieczonych dwóch laptopach marki L. oraz E. znajduje lub znajdował się program (...) w wersji instalacyjnej lub zainstalowanej; ujawnienie czy na zabezpieczonych notebookach znajduje lub znajdował się program do udostępniania plików innym użytkownikom oraz ujawnienia czy za pośrednictwem któregoś z tych laptopów doszło do udostępnienia innym użytkownikom programu komputerowego (...), jeżeli tak to kiedy miało to miejsce i czy możliwe jest ustalenie potencjalnych odbiorców. Powołany biegły sporządził kompletne, szczegółowe i rzetelne opinie zawierające odpowiedzi na tak postawione pytania. Dodatkowo J. B. (1) został uzupełniająco przesłuchany na rozprawie. Ponieważ wszystkie okoliczności, które wymagały wiadomości specjalnych zostały wyjaśnione przez biegłego nie było konieczności powoływania kolejnej opinii w przedmiotowej sprawie. Należy również dodać, że Sąd Rejonowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wchodząc w kompetencje zastrzeżone dla biegłego, na co wskazywał w apelacji obrońca. Zgodnie z art. 7 kpk sąd jako organ postępowania ma obowiązek dokonania samodzielnej, swobodnej oceny wszystkich dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Granic tych zaś nie przekroczył Sąd I instancji oceniając okoliczności w jakich oskarżona pobrała program (...), a czynność ta nie wymagała zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Tak więc powołanie biegłego w celu zbadania czy oskarżona mogła przewidzieć możliwość popełnienia czynu zabronionego, stanowiłoby ewidentne naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 7 kpk. Postępowanie dowodowe uznać zatem należało za kompletne i nie wymagające żadnych uzupełnień.

Równie nieuzasadniony okazał się zarzut błędnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Organ ten wyraźnie wskazał, którym dowodom, bądź ich częściom, przyznał przymiot wiarygodności, a którym cechy tej odmówił oraz

podał powody, które przemawiały za takim ukształtowaniem oceny dowodów. Zdaniem Sądu odwoławczego tok rozumowania Sądu Rejonowego jest jasny, zrozumiały oraz przekonujący i wobec tego zasługiwał na aprobatę Sądu II instancji. Warto też wskazać, że przy analizie prawidłowości oceny dowodowej dokonanej przez Sąd Rejonowy, należy pamiętać o tej istotnej zasadzie postępowania odwoławczego, że zarzuty odwoławcze nie mogą sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygn. akt II KR 355/74). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że obrońca oskarżonej ograniczył się de facto do negacji prawidłowo dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, nie wykazując jednocześnie w jaki konkretny sposób oceną tą miałyby zostać naruszone zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, czy doświadczenia życiowego.

Sąd II instancji za słuszne uznał odmówienie przez Sąd Rejonowy wiarygodności wyjaśnieniom D. K. (1) w zakresie, w jakim zaprzeczała ona by miała świadomość, że pobrana przez nią wersja programu ArchiCAD jest wersją nieoryginalną. Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z Sądem niższej instancji, że w tej kwestii wyjaśnienia podsądnej są wewnętrznie sprzeczne oraz niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. D. K. (1) podała bowiem, iż miała wiedzę, że program ArchiCAD w wersji edukacyjnej dostępnej na okres 30 dni można pobrać w oficjalnej stronie G. S., jednakże jest on dostępny wyłącznie w wersji anglojęzycznej. Podsądna nie ukrywała również, że wiedziała jaka jest cena licencji jednostanowiskowej dostępu do programu ArchiCAD (około 19 000 zł). Pomimo posiadania tych informacji oskarżona zdecydowała się, za radą kolegi, pobrać program ArchiCAD w polskiej wersji językowej za pośrednictwem aplikacji BitTorrent, którą wcześniej zainstalowała i zaakceptowała warunki korzystania z tego programu wykorzystującego protokół peer-to-peer. Ponadto wyraźnie podkreślić należy, czego nie dostrzega obrońca, że w pliku instalacyjnym programu ArchiCAD, spakowanym w jedno archiwum, znalezionym na laptopie D. K. (2) były różne dodatkowe programy i dodatki, które nie są udostępniane przez producenta G. S. w legalnej wersji dystrybucyjnej (...), jak np. crack, o którym dowiadujemy się w zeznaniach świadka M. P. – przedstawiciela Agencji (...) (k. 419 w zw. z k.219). C. jest to niewielkich rozmiarów program (patch – łatka) służący do omijania zabezpieczeń w innych programach poprzez unieszkodliwianie procedur zabezpieczeń. Jak z kolei wynika z ustnej opinii biegłego informatyka J. B., wersja programu jaką ujawniono u D. K. (1), pobrana za pośrednictwem aplikacji BitTorrent wymagała do poprawnego działania umieszczenia w odpowiednim folderze zainstalowanego programu cracka by wyłączyć aktywność zabezpieczeń, które nałożył na program ArchiCAD producent. Według biegłego zaś pakiet ściągnięty przez oskarżoną zawierał dodatkowe aplikacje typu crack (wypowiedź biegłego z rozprawy z 24 września 2018 r., k. 433). Mając powyższe na uwadze nie były wiarygodne te wyjaśnienia oskarżonej, w których podawała, że była przekonana o pobraniu edukacyjnej wersji programu. Gdyby bowiem faktycznie tak było D. K. (1) nie musiałaby podejmować szeregu niezbędnych w takiej sytuacji czynności zmierzających do poprawnego uruchomienia pobranego programu, np. wypakowanie wszystkich plików z archiwum, wgranie ściągniętego programu, a następnie umieszczenie w odpowiednim folderze pliku crack. Jak celnie wskazał biegły informatyk, gdyby oskarżona uzyskała pakiet instalacyjny ArchiCAD udostępniany przez producenta wówczas niepotrzebne byłoby pobieranie go przez peer-to-peer. Tak więc podsądna musiała mieć świadomość, że pobiera program w wersji nielegalnej, z innego źródła aniżeli oficjalna strona producenta G. S. i ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie były w pełni uprawnione i uzasadnione.

Na powyżej przedstawioną ocenę wyjaśnień D. K. (1) nie miał żadnego wpływu pojawiający się według podsądnej po uruchomieniu programu ArchiCAD na jej laptopie komunikat, który w ocenie obrońcy miałby potwierdzać, że pobrana przez oskarżoną za pomocą BitTorrent wersja programu miała charakter edukacyjny. W trakcie rozprawy nie udało się uruchomić laptopa oskarżonej z nienaładowaną baterią z uwagi na brak ładowarki. W związku z powyższym, informacja o rzekomym pojawieniu się komunikatu wynikała wyłącznie z pisma procesowego obrońcy z dnia 21 sierpnia 2018 r. Niemniej jednak nawet w sytuacji kiedy faktycznie taki komunikat pojawiał się po upływie 30 dni od pierwszego uruchomienia programu ArchiCAD, nie zmienia to faktu, że pobrana przez D. K. (1) wersja tego programu nie pochodziła z oficjalnej strony producenta i nie była oryginalna. Taka ewentualna adnotacja nie zmieniała stanu świadomości oskarżonej co do tego, że ma nieoryginalną wersję programu ArchiCAD. Podsądna nie uzyskała przecież

wcześniej licencji edukacyjnej, o której pisze obrońca, zatem komunikat o utracie ważności licencji i możliwości jej odnowienia D. K. nie dotyczył.

Nie miał także racji obrońca, że Sąd Rejonowy potraktował uzupełniające zeznania biegłego J. B. (1) w sposób wybiórczy. Dokładna analiza uzasadnienia wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd I instancji uznał zarówno pisemną, jak i uzupełniającą ustną opinię tego biegłego za rzetelną, szczegółową, fachową i przydatną dla ustalenia stanu faktycznego. Obrońca z kolei odwołał się *de facto* jedynie do niewielkiego fragmentu uzupełniającej opinii ustnej, wyrwanego z kontekstu wypowiedzi biegłego, przedstawionego w taki sposób by przemawiał na korzyść jego mocodawcy. Bowiernie podanie przez biegłego, że gdy laik pobiera dany pakiet, nawet nie wie co pobiera bo może sugerować się nazwą pliku, było sformułowaniem ogólnym, nie odnoszącym się bezpośrednio do sytuacji D. K. (1). Jak wynika z materiałów dowodowych, oskarżona pobrała wersję programu dostępną w sieci, utworzoną przez innych użytkowników. Potwierdza to pisemna opinia biegłego, który ustalił, że na laptopie podsądnej ujawniony został pakiet danych o nazwie (...) + artlantis + goodies + cadimagetools.rar”. Tak więc ustne wskazanie biegłego nie mogło odnosić się do oskarżonej, gdyż w jej wypadku już sama nazwa pobranego pakietu danych wskazywała, że nie jest to jedynie sam program, ale zawiera on również inne dodatkowe pliki, które nie są dołączane do oryginalnego programu w wersji dystrybucyjnej. Ponadto można zauważyć, że w samej nazwie pliku zawarte jest oznaczenie „rar”, które wskazuje na spakowanie plików w formie archiwum. Natomiast oryginalne programy nigdy nie są dostępne w formach archiwów, o czym oskarżona najpewniej wiedziała będąc osobą młodą, według jej oświadczenia korzystającą z komputera od około 10 lat.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacyjnego należy wyjaśnić, że Sąd I instancji nie odmówił przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom D. K. (1), w zakresie, w którym podała ona, iż jej celem było wyłącznie pobranie programu dla potrzeb dydaktycznych, a nie jego rozpowszechnianie. Nie wykluczało to jednak wcale przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za nieumyślne rozpowszechnienie programu ArchiCAD bliżej nieokreślonej liczbie osób poprzez program BitTorrent, tj. przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Obrońca we wniesionym środku odwoławczym pomija milczeniem bardzo istotny z punktu widzenia odpowiedzialności karnej fakt, że D. K. (1) instalując na swoim laptopie program BitTorrent musiała zaakceptować warunki korzystania z tego programu. Jednym z takich warunków było wyrażenie zgody na udostępnianie plików innym użytkownikom tego programu. Biegły J. B. (1) wyraźnie wskazał, że bez zaakceptowania tych warunków nie jest możliwe zainstalowanie BitTorrent. Stąd klarowny jest wniosek, że podsądna zaakceptowała regulamin korzystania z programu, gdyż znajdował się on na jej laptopie. Natomiast to, że D. K. (1) przyjęła warunki licencji BitTorrent bez dokładnego zapoznania się z jej treścią stanowiło istotne zaniedbanie z jej strony, które doprowadziło do nieumyślnego rozpowszechnienia (udostępniania) wcześniej pobranego, nielegalnego programu (...) innym użytkownikom programu BitTorrent. Oskarżona, jak wynika z jej wyjaśnień, nie miała nawet świadomości, że program BitTorrent działał „w tle” na jej komputerze bez jego uruchamiania i w ten sposób dochodziło do rozpowszechniania nielegalnego programu. Gdyby jednak podsądna zapoznała się z warunkami licencji instalowanego programu BitTorrent wiedziałaby na jakich działa on zasadach.

Sąd odwoławczy nie stwierdził również by w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 4 kpk. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej.

Reasumując powyższe, apelacja obrońcy oskarżonej nie wykazała żadnych naruszeń proceduralnych ze strony Sądu I instancji. Apelujący nie podważył w żaden sposób dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, która była kompleksowa, rzetelna i uwzględniała wszystkie okoliczności wymienione w art. 7 kpk. Z kolei zaprezentowania przez skarżącego ocena dowodów nie dotyczyła wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów, a jedynie tych, które były korzystne dla D. K. (1), a taka wybiórcza analiza nie mogła zostać zaakceptowana przez Sąd II instancji.

Przed rozstrzygnięciem zasadności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych niezbędne jest przypomnienie, że tego typu zarzut może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd meriti na podstawie okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy głównej nie odpowiada zasadom prawidłowego

rozumowania. Błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać z niepełności postępowania dowodowego – błąd braku lub nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów - błąd dowolności. Podniesiony w środku odwoławczym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być trafny jedynie wówczas, gdy skarżący zdoła wykazać, że sąd orzekający w I instancji dopuścił się uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lutego 2018 r., II AKA 2/18, Legalis nr 1733041).

Mając na względzie powyższe Sąd II instancji nie uwzględnił zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych mającego polegać na uznaniu, że oskarżona dopuściła się rażącego niedbalstwa przy pobieraniu programu komputerowego BitTorrent. Wbrew stanowisku obrońcy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że D. K. (1) zachowując odpowiednią staranność mogła przewidzieć skutek w postaci rozpowszechniania programu ArchiCAD. Biegły J. B. (1), o czym była już mowa, podał wyraźnie, że jednym z kluczowych warunków zainstalowania programu BitTorrent jest zaakceptowanie warunków licencji tego programu, wśród których znajduje się informacja o wyrażeniu zgody na udostępnianie innym użytkownikom tego programu zainstalowanych na komputerze plików. Oskarżona D. K. (1) przyznała, że zainstalowała na swoim laptopie marki L. program BitTorrent. Jasny jest więc wniosek, że musiała ona zaakceptować warunki licencyjne. Zostało to również potwierdzone w opinii biegłego oraz dokumentacji zgromadzonej przez Agencję (...), z których wynikało, że na komputerze podsądnej był zainstalowany program BitTorrent. W ten sposób oskarżona nieświadomie godziła się na to, że zainstalowany na jej komputerze program ArchiCAD był rozpowszechniany do innych użytkowników apelacji BitTorrent. Gdyby D. K. (1) zapoznała się z zasadami działania programu BitTorrent przedstawionymi w warunkach licencji mogłaby uniknąć rozpowszechniania programu ArchiCAD. Podsądna jednak tego nie uczyniła, co w ocenie zarówno Sądu Okręgowego, jak i Sądu Rejonowego, było jaskrawym przejawem niedbalstwa z jej strony.

Chybiony okazał się też drugi ze zgłoszonych zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, a dodatkowo był sprzeczny z treścią uzasadnienia wyroku. Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd I instancji nie badał dopuszczenia się przez D. K. (1) rażącego niedbalstwa przy pobieraniu programu ArchiCAD lecz w zakresie rozpowszechniania bez posiadania wymaganej licencji jednostanowiskowej programu ArchiCAD za pośrednictwem programu komputerowego typu peer-to-peer: BitTorrent. W tej kwestii Sąd I instancji postąpił jak najbardziej słusznie stwierdzając, że do owego rozpowszechniania, stanowiącego znamię przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, doszło na skutek niezapoznania się przez oskarżoną z warunkami działania programu komputerowego BitTorrent, przedstawionymi przed zainstalowaniem tej aplikacji na komputerze. Takie zachowanie ewidentnie mieści się w definicji rażącego niedbalstwa i przesądzało o konieczności przypisania podsądnej zarówno sprawstwa jak i winy nieumyślnej w zakresie wszystkich zarzuconych jej czynów.

Sąd Okręgowy zdyskredytował jednocześnie kreowany przez obrońcę scenariusz wydarzeń, zgodnie z którym D. K. pobrała wersję edukacyjną programu ArchiCAD, jako całkowicie sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Już wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie były niewiarygodne, co zostało omówione w związku z zarzutem naruszenia art. 7 kpk. Natomiast fakt, że biegły J. B. (1) nie badał tej kwestii przy okazji sporządzania opinii nie wykluczał możliwości dokonania ustalenia przeciwnego aniżeli to wynikające ze stanowiska obrońcy. Nie można bowiem zapominać, że agencja (...) reprezentująca interesy producenta tego programu firmy (...) zebrała dokumentację, z której wynikało jednoznacznie, że pobrana przez podsądną wersja programu ArchiCAD nie była wersją edukacyjną i ona sama nie miała podstaw aby tak myśleć.

Ponadto, Sąd Okręgowy za równie niezasadny co poprzednie uznał podniesiony z ostrożności procesowej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że stopień społecznej szkodliwości czynu był nieznaczny, w sytuacji kiedy zdaniem obrońcy był on znikomy. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Wymieniony w wyżej przytoczonym przepisie katalog czynników branych pod uwagę przy ocenie stopnia

społecznej szkodliwości czynu ma charakter zamknięty, a więc oznacza to, iż na tę ocenę nie mają wpływu inne okoliczności poza tymi wymienionymi w art. 115 § 2 kk. Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd I instancji, doszedł do wniosku, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez podsądną nie mógł być uznany za znikomy. Owszem D. K. (1) popełniła zarzucone jej przestępstwa nieumyślnie i w łagodniejszej formie winy nieumyślnej, do pobrania programu ArchiCAD motywowała ją konieczność dokończenia zadania niezbędnego do zaliczenia semestru w szkole, a jej celem nie było rozpowszechnienie pobranego programu. Niemniej jednak oskarżona wykazała się rażącym niedbalstwem akceptując warunki licencyjne instalowanego na swoim komputerze programu w ogóle się z nimi nie zapoznając. Wskutek jej nieodpowiedzialnego zachowania doszło do naruszenia interesów majątkowych producenta programu ArchiCAD, gdyż nieokreślona liczba osób uzyskała dostęp do nielegalnej wersji tego programu ze szkodą dla spółki (...). W ocenie Sądu odwoławczego pobieranie nielegalnych wersji programów, a następnie ich rozpowszechnianie (nawet nieumyślne) nie może być uznane za czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości. Takie stwierdzenie implikowałoby uznanie tego typu zachowań za bezkarne, co czyniłoby ochronę praw autorskich iluzoryczną. Reasumując powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że na gruncie przedmiotowej sprawy nie zaistniały takie okoliczności, które uzasadniałyby umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko D. K. (1) na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk.

Z uwagi na treść art. 447 § 1 kpk Sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku zbadał również prawidłowość rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego na okres 2 lat próby, gdyż apelacja zaskarżała wyrok co do winy i sprawstwa D. K. (1). Zgodnie zaś z przywołaną wyżej regulacją apelację co do winy uważa się na zwróconą przeciwko całości wyroku.

Po przeanalizowaniu okoliczności kontrolowanej sprawy i uwzględnieniu danych osobopoznawczych o oskarżonej, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zastosowanie w stosunku do D. K. (1) instytucji warunkowego umorzenia postępowania było w pełni słuszne i uzasadnione. Okoliczności popełnienia przypisanych podsądnej czynów nie budziły wątpliwości, wina i społeczna szkodliwość tych czynów nie były znaczne (ale jednocześnie nie były one znikome), a postawa D. K., niekaranej dotąd za przestępstwa umyśle, jej właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniały przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że czyn oskarżonej miał charakter incydentalny, został popełniony nieumyślnie na skutek rażącego niedbalstwa i można przyjąć, że warunkowe umorzenie postępowania karnego w stosunku do niej z ustaleniem okresu próby na 2 lata będzie wystarczającą dolegliwością, która uświadomi D. K. (1) naganność tego typu zachowań i zapobiegnie popełnieniu przez nią w przyszłości kolejnego przestępstwa.

Sąd II instancji nie miał również żadnych zastrzeżeń do orzeczonego w stosunku do oskarżonej świadczenia pieniężnego w kwocie 3 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wobec warunkowego umorzenia postępowania karnego orzeczone świadczenie pieniężne będzie stanowiło dodatkową realną dolegliwość dla D. K. (1), która odczuje również finansowo negatywne następstwa swojego niezgodnego z prawem zachowania.

Prawidłowa była także decyzja Sądu Rejonowego o zwrocie D. K. (1) dowodu rzeczowego w postaci laptopa marki L., ponieważ przedmiotowy dowód rzeczowy był już zbędny dla tego postępowania karnego.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, wobec niepotwierdzenia zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy nie znajdując powodów z art. 624 § 1 kpk, zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. W ich skład wchodzi ryczałt za doręczenia w kwocie 20 złotych orzeczony na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 663) i opłata za II instancję

w kwocie 60 złotych, której podstawę prawną stanowią art. 8 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

J. O. S. H. B.